ROK L. Nro 235.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Października 1870. Poniedziałek. Dnia 12 (24) Października 1870.

Rano ciepła st. 3, w poł: ciepła st. 7. Wysokość wody st. 3 c. 8 (w mierze). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 6 m. 42 Zachód „ „ 5 „ 46 | Jutro, ŚŚ. Kryspa i Kryspina.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj odbył się odpust Śgo Piotra z Alkantary w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej. W czasie summy chór miejscowy odśpiewał mszę Vogta, pod kierunkiem p. Gustawa Jankiewicza; na Graduale „Prantisima" na męzkie głosy, na Offertorium duet Donizettego, na Benedictus „Elegię" Ernsta solo skrzypcowe. Na organach akompaniował Ildefons Budzyński organista miejscowy.

— Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich), chór artystów i amatorów braci Jareckich wykonał podczas summy mszę kompozycji H. Jareckiego, oraz na Graduale: „Tantum ergo" Wintera; na Offertorium: „Modlitwę dzieci do Boga," duet na sopran i tenor z kwartetem chórowym i na Benedictus: „Sub tuum praesidium" modlitwę St. Moniuszki.

— St. — W Nr. 42 r. b. pismo niedzielne „Zorza" ogłosiło artykuł p. t. „Bibljoteki rzemieślnicze, czyli Czytelnie bezpłatne dla ludu" z którego się dowiadujemy, że Warszawa posiada takowych czytelni 14. Autor, sam czytelnik Bibljoteki bezpłatnej Nr. 1, przytacza, że czytelnia istniejąca w zabudowaniach zwiniętego klasztoru XX. Augustjanów, posiada dzieł 1523 a tomów 22,500. Liczba czytających wynosi osób 300. Podczas 3 letniego istnienia swojego 2800 osób czytających wypożyczyło z niej tomów 70,000. Na sto osób czytających zażądało książek z działu religijnego i moralnego 2; z działu historycznego 10; z działu naukowego 20; literatury lekkiej, poezji, dramatów i t. d. osób 7; z działu powieściowego 50; podróży i opisów 5; pism perjodycznych 10; literatury dla dzieci 1; książek odnoszących się do rzemiosł 10.

Statystyka ta jakkolwiek być może niedokładna, dowodzi wszelako ważnego faktu, iż dział powieściowy najbardziej jest poszukiwany, wszelkie zaś inne zaledwie są dotknięte. Czytelnicy więcej się lubią bawić jak oświecać, bardziej skłaniają się do przedmiotów działających na wyobraźnię, jak do książek treści racjonalnej. Z tejto przewagi wynika niestety tak często dostrzegana w tutejszej klassie miejskiej lekkomyślność, romansowość, niedbałość o jutro, łatwość poddawania się różnym wpływom i ta chwiejność, która dla badacza potrzeb społecznych, czyni nawet trudnem zdefinjowanie co jej potrzeba?

Po szkołach elementarnych najważniejszą pomocą wychowania ludowego są czytelnie. Gdzieindziej dokładnie to oddawna zrozumiano, a literatura ludowa zajmuje najpoważniejsze umysły. Brak jej kompletuje się przez odczyty publiczne popularne, jak tego przykład mamy w samym Berlinie. Bawić ucząc, najzawilsze zadania naukowe sprowadzać do prostego zrozumiałego wykładu,— taki jest cel wykładów.

Ale również potężnym środkiem do rozwijania samych czytelni są powszechnie uznane bibljoteki *kooperacyjne*, to jest zakładane na zasadach wzajemnej pomocy. Przez swoją nader prostą organizację, zarząd, kontrollę, uczą one szanować rzecz nabytą za pośrednictwem składki lub opłaty za wejście dla czytających dzieła, dobierają odpowiednie dla czytających dzieła, obudzają interes tem samem, że podobna bibljoteka jest własnością ogólną, własnem staraniem stowarzyszonych utworzoną. Takie bibljoteki są u nas nader możliwe: nabywając odpowiednie książki za pieniądze, wywołają potrzebę pisania ich, wytwarzają więc prawdziwą literaturę ludową i prowadzą jakby na pasku nieukształcone umysły na drogę zastanawiania się, radzenia sobie, — to jest na drogę pracy produkcyjnej. O układzie podobnych bibljotek pomówimy następnie.

— E — *Giełda Warszawska.*— Ogólny stan obrotów handlowych z tygodnia minionego można określić w ten sposób, że cyfra wszystkich tranzakcji na giełdzie naszej dokonanych w tygodniu, jest mniejszą od liczby uważanej przez nas za miarodajną średnicę obrotów z dnia jednego, w zwykłym biegu interessów handlowych. Wprawdzie prócz obrotów dokonywanych przez ajentów giełdowych, odbywają się tranzakcje i po za giełdą, jednakże wprowadzenie i tej cyfry pod uwagę, nie zmienia w niczem ogólnego poglądu na operacje finansowe, gdyż podobny sposób załatwiania interesów istniał i dawniej. Przyszliśmy więc do tak małej liczby operacji, jakiej nawet nie pamiętamy, aby kiedy bliskoznaczną dziś otrzymanej była.

Z powodu toczącej się wojny i nowego ukazania się floty pancernej francuzkiej grożącej nadbrzeżnym portom niemieckim, tranzakcje dokonywają się opieszale i jedynemi papierami wekslowemi ukazującemi się na giełdzie, są weksle berlińskie, londyńskie i wiedeńskie.

Waluta nasza znowu poprawiła się na giełdzie berlińskiej, a pomyślny ten objaw przypisać możemy dwom okolicznościom, raz większemu zapotrzebowaniu od nas papieru wywozowego, powtóre zmniejszeniu się brzęczącej monety na targach niemieckich, a

ukazania się w to miejsce większej ilości monety papierowej.

Porównywając notowania zeszło-tygodniowe z kursami tygodnia minionego, to weksle na Berlin zniżyły się od $2^2/_3$ do $2^5/_6$ %, gdyż ze $131^2/_3$ i $131^1/_2$ przeszły na 129 i 128,50; podobne zmniejszenie widzimy i przy wekslach na Londyn, gdyż z 8,03 i 8,01 przyszły na 7,90 i 7,87; weksle na Wiedeń najmniejszemu uległy obniżeniu, gdyż tylko $1^1/_3$ % straciły na swoim kursie, albowiem z 96,30 zeszły na 94,95.

Ruch w papierach publicznych procentowych aczkolwiek był słabym, jednakże w porównaniu z obrotem tygodnia poprzedniego nieco się większym okazał. Najwięcej tranzakcji dokonano we czwartek, a najpomyślniejszym dniem względnie do wielkości obrotów był również czwartek.

Kursa papierów w ogóle doznawały obniżenia, sprzedawał więc ten tylko, kto zmuszonym był koniecznością, do zamiany papieru procentowego na gotówkę. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego okresu trzeciego, serji pierwszej zniżyły kurs o $1^1/_{11}$% albowiem z 92,51 i 92,01 przeszły na 91,43 i 90,93, serji drugiej od $^4/_6$ do 1%, gdyż z 90,76 i 90,43 stanęły na 89,93 i 89,43, listy zastawne nowe z roku 1869 zniżyły się także od $^2/_5$ do $^1/_4$% to jest z 88,75 i 88,25 przeszły na 88,33 i 88. Listy likwidacyjne, których najwięcej obrócono, notowanemi były niżej od $^3/_5$ do $^2/_5$%, gdyż z 74,01 i 73,51 przyszły na 73,44 i 73,10.

Z pomiędzy innych papierów, które traktowano na giełdzie, wymienić musimy Obligi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego po kursie dawniejszym 100,33 i 100, bilety bankowe Cesarstwa przy podniesionym kursie $^1/_2$%, t. jest: po 89 i Obligi kolei Terespolskiej po kursie $^1/_2$% niższym, gdyż po 104,50.

= Ceny cukru cokolwiek się poprawiły, a to skutkiem zamówień nadesłanych z Cesarstwa na gatunki przedniejsze. Fabrykanci więc umieli w stosownej chwili korzystać i ceny podnieść, składnicy jednak sprzedawali towar o $3^3/_4$ do 5 kop. niżej na kamieniu. W tygodniu ubiegłym płacono za Sanniki, Hermanów i Łyszkowice po rs. 3 kop. 60, za Oryszew rs. 3 kop. 55, za Guzów rs. 3 kop. $52^1/_2$, za Elżbietów rs. 3 kop. 50, za Częstocice i Rytwiany rs. 3 kop. 45. Mączka cukrowa dosyć była kupowaną, w cenie dawniejszej rs. 2 kop. 83 do rs. 3 za kamień 24 funtowy.

= Zapowiadany cyrk sztucznych jeźdźców p. Sidolego przybył do Warszawy i od soboty rozpoczął przedstawienia w tak zwanym teatrze Rappo. Byliśmy na obu dotąd danych przedstawieniach i wyznamy, że cyrk ten, nie mogąc iść bynajmniej w porównanie z cyrkiem Renza lub Hinnego, należy do lepszych drugorzędnych trupp, szczególniej pod względem gimnastyków.

Długi pobyt tego towarzystwa w prowincjonalnych miastach, zostawił na niem widoczny wpływ, z którego powinnoby jak najrychlej się otrząsnąć. Tak naprzykład czytamy w programie sobotniego przedstawienia, że panna Rosa wystąpi: „w swoich wspaniale trudnych tańcach,“ lub „p. Sidoli w swoim salto-mortale przez stół w butach dotąd przez żadnego ze sztukmistrzów niepokazywane.“ Niewiadomo kto tu będzie w butach, czy p. Sidoli, czy stół, ani co jeszcze nie było pokazywane, czy salto-mortale, czy buty. W samej zaś rzeczy sztuka tą pokazywana przez p. Sidolego, który w butach wybornie tańczy na linie i skacze na niej przodem i tyłem przez dość duży stół, należy do lepszych.

Wielką ozdobą cyrku choć jeszcze maleńką co do wzrostu jest młodziutka *Serina.* Dziecko to tańczy i woltyżuje na nieosiodłanym koniu z wielką zręcznością. Oprócz niej występuje jeszcze mniejsze bambino: trzyletnia Medea. Woltyżuje ona na małym kucyku i za swą śmiałość zbiera oklaski i smaczniejsze od nich pomarańcze i cukierki.

Gimnastycy pp. Risetto, Conradi i Benedetto zadziwiają swą siłą i zręcznością. Pomiędzy innemi ich sztukami zasługuje na uwagę ta, w której jeden z nich wisząc głową na dół u sufitu, trzyma za nogi drugiego, tego zaś ręce służą dla trzeciego niby sznury od trapezu, na którym zwykłe sztuki wyprawia.

Koni tresowanych widzieliśmy dotąd dwa. Ciekawem jest szczególniej chodzenie na klęczkach konia „Ali.“

W ogóle cyrk p. Sidolego może mieć powodzenie przez czas niejaki. Należałoby tylko obniżyć ceny miejsc środkowych, miejsca te bowiem, z powodu nieodpowiedniości budowli na cyrk konny, tak są odległe od areny, że niewiele z nich można widzieć. Osób w sobotę nie było wiele zapewne dla deszczu, wczoraj prawie wszystkie miejsca były pełne.

= Na posiedzeniu sobotniem Oddziału tanich kuchen zaproszono na damę deżurną do kuchni przy ulicy Freta panię Felinę Korzeniowską.

= Mówiono nam, że Reżyser dramatu i komedji przygotowywa artystów i zbiera odpowiednie materjały do przedstawienia „Hamleta.“ Główne role w tem najpotężniejszem z arcydzieł Szekspira, przyjęli p. Modrzejewska i p. Królikowski. Przed dwudziestu przeszło laty, Hamlet już był wykonywanym u nas, ale w przekładzie z francuzkiego przerobionego oryginału. Onego bowiem czasu, Szekspira sądzono według wyroku Voltaire'a: — jako jenialnego szaleńca i gbura... i, pokazywano owego orła poezji z powiązanemi skrzydłami. W literaturze naszej istnieje kilka przekładów Hamleta. Ostatni z nich uskutecznionym został przez Krystyna Ostrowskiego. Tłómacz ten jednak, zbyt swobodnie odtwarzał oryginał, popożyczał Szekspirowi wiele wyrażeń, o których mu się z pewnością nawet nie śniło.

= Biały rumak Ś go Marcina, niezadługo już przycwałuje na ziemię uśpioną snem letargicznym po pracy dla swoich niewdzięcznych dzieci. Starcy czekają na pierwszy śnieg ze smutkiem, młodzi z marzeniami o karnawałowych kuligach i t. p. słodyczach gorzkiego życia. A ubodzy? Ci drżą już oddawna przed zimą, bo ona im niesie: mniej chleba a więcej trosk i biedy. Towarzystwo Dobroczynności, o ile wiemy, krząta się już około zebrania środków pomocy dla biednych na czas zimowy. Spieszcie więc z ofiarami. Kto daje biednemu, pożycza Bogu.

= Na wczorajszym koncercie orkiestry A. Sonnenfelda, w Sali Doliny Szwajcarskiej, zebrało się kilkaset osób, pomimo że pogoda nie była zbyt pewna. Dowód to że orkiestra ta może mieć powodzenie. Przy tej sposobności zwracamy uwagę administracji Doliny na niedogodność powstającą skutkiem otwierania drzwi z sali do ogrodu. Przeciąg powstający z tego powodu, nabawił już niejedną z osób, w środku sali siedzących, na zawianie i ból zębów. Dla zapobieżenia

należałoby opatrzyć wagami drzwi tak zewnętrzne jak wewnętrzne.

= W dniu 30 b. m. Resursa Kupiecka obchodzić będzie pięćdziesiątą rocznicę swojego istnienia.

= „Tygodnik Illustrowany“ w ostatnim numerze rozpoczął podawać reprodukcje fresków Gersona, zdobiących strop nowej sali Wystawy Sztuk Pięknych.— Pierwsza postać allegoryczna Nauki jest dziewicą z gwiazdą nad czołem, siedzącą w kurulnem krześle i otoczoną emblematami wiedzy ziemskiej. Rysunki w „Tygodniku“ są ołówka autora fresków.

= W piątek w teatrze Wielkim, pan Aleksander Kwiatkowski, wystąpi po raz drugi w trajedji „Marja Sztuart“.— Repertuar teatralny wydany na bieżący tydzień, nie zapowiada żadnej ani muzycznej ani dramatycznej, ani choreograficznej nowości.

= Koncert wokalno-instrumentalny p. Köhlera, ma się odbyć w salach redutowych.

= Klassa rysunkowa mieści się obecnie w jednym z lokalów w b. pałacu Mostowskich przy ulicy Przejazd. Zakład ten z każdym rokiem rozwija się korzystnie. Obecnie Zarząd Klassy rysunkowej poszukuje dla użytku uczniów rysujących z natury: żywych modeli mężczyzn harmonijnej budowy. Za dwu-godzinne pozowanie, model otrzymać może wynagrodzenie od 50 do 75 kopiejek.

= Jutro i pojutrze, Izraelici obchodzą Święta Rozchodesz,— we środę jest pierwszy dzień m. Marscheswon.

= Wczoraj na posiedzeniu Zgromadzenia Lakierników zapisano 23 uczniów, wyzwolono na czeladników 2, udzielono wsparcie wdowom podupadłym po majstrach dwom. Starszym tego zgromadzenia jest p. Witwicki, a podstarszym p. Kaprowski.

— **Wojna i Pokój.**— „Gazeta Łódzka“ pomieściła następującą charakterystyczną anegdotę. Wojna tem się różni od pokoju, że podczas pokoju synowie grzebią swoich ojców, a podczas wojny ojcowie grzebią swoich synów.

— (5) 17 października r. b., w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1513, pies pokojowy, który w następstwie okazał się być wściekłym, ugryzł w nos Zofję Wolską, 17-letnią pannę, córkę wdowy. Skaleczonej udzieloną została natychmiast pomoc lekarska i zarządzono nad nią stosowny dozór, pies zaś sprzątnięty został.

— Pies o wściekliznę podejrzany, który pokąsał 5 osób w domu pod Nr. 2501/2, o czem ogłoszono we wczorajszej Gazecie Policyjnej, na sekcji przez Assesora weterynarji odbytej, okazał się rzeczywiście wściekłym. Wszystkim pokąsanym, mającym dość powierzchowne obrażenia, opieka lekarska zapewnioną została.

— W dniu zawczorajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Józef Wagner, wyrobnik, lat 58 liczący, przechodząc przez ulicę Wronią i w cyrkule Wolskim, Konstancja Witkowska, lat 70 wieku licząca, w domu pod Nr. 1142e zamieszkała, zmarli nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2254a, deska położona przez Annę Grabowską wyrobnicę, na oknie drugiego piętra, niewiadomo przez kogo zrzuconą została i trafiła w głowę, znajdującego się na podwórzu 6-letniego chłopca Icka Zettenfelda, zrządziwszy mu niebezpieczną ranę. Chłopiec zostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców, sprawa zaś w tym przedmiocie rozpoznaje się w wydziale Policyjno-Sądowym, dla postąpienia według prawa.

— W cyrkule Pragskim, Błażej Wójcik, włościanin wsi Jadwisin, powiatu nowomińskiego, przejechał wozem starozakonną Chanę Fajgenbaum, niosącą dziecię przy piersi, zrządziwszy matce starcie na ręku, a dziecku siniec na twarzy. Fajgenbaum odesłana z dzieckiem do mieszkania, a Wójcik przyaresztowany.

+ Dnia 25 to jest we wtorek, o godzinie $9^1/_2$, w kościele Św. Józefa Oblubieńca, N. M. P. na Krak. Przedmieściu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne sa spokój duszy księdza Franciszka **Sławianowskiego**, byłego Regensa Seminarjum Warszawskiego, na które Krewnych i jego Przyjaciół zaprasza się. —8543—

+ Jutro, we Wtorek, w dniu imienin ś. p. Kryspiny z Siewielińskich **Stelmowskiej** odprawi się za jej duszę Wotywa w kościele Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9 z rana. —8540—

+ Dnia 27 bieżącego miesiąca, t. j. we czwartek o godzinie 11-ej z rana, w Kościele Powązkowskim odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Pelagji z Ogonowskich **Stachurskiej** zmarłej w dniu 1 lipca r. b., poczem nastąpi poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok. Na tę uroczystość pozostała w ciężkim smutku i boleści córka, po stracie najlepszej Matki, łaskawych i życzliwych Znajomych zaprasza. —8512—

+ Dnia 28 października o godzinie w pół do dziewiątej z rana, odbędzie się w kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teodora **Guzowskiego**, zmarłego 16 maja b. r., oraz przeniesienie zwłok jego z katakomb do grobu familijnego, na które pozostała żona, przyjaciół i kolegów zmarłego, zaprasza. —8524—

+ Ś. p. Maciej **Gołembowski** magister prawa, b. audytor b. w. p., adwokat przy Sądzie appellacyjnym Królestwa Polskiego, obywatel m. Warszawy, umarł w dniu 22 b. m., przeżywszy lat 73. W nieutulonym żalu pozostała wdowa wraz z synem, córką i nieobecnym zięciem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 25 października o godzinie 10 rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3 po południu z kościoła Ś-ej Anny przy ulicy Krak. Przedm. na cmentarz Powązkowski. —8544—

+ Ś. p. Magdalena **Schroeder** z Wandelów, po krótkiej chorobie zasnęła snem wiecznym, w wieku lat 77, w dniu 22 października b. r. Pozostały syn i córka zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Ewangielicko-Augsburskim na cmentarz tegoż wyznania, dnia 24 go października, o godzinie 4 po południu. —8555—

+ Felicja z Niemieryczów **Choińska**, żona Maksymiljana Choińskiego, Urzędnika Dyrekcji Tow: Kred. Ziemskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym rozstała się z tym światem. Pozostały mąż wraz z matką żony, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 26 b. m. o godzinie 4tej po południu, z domu przy ulicy Złotej N⁰ 13 nowy, na cmentarz powązkowski. —8559—

= W Łodzi w dniu 14 b. m: zmarł Jan **Linke**.

= W Kielcach w dniu 16 b. m. zmarł Władysław **Wróblewski**, jak pisze „Gazeta Kielecka“, człowiek znany z zacności i poświęcenia dla dobra ogólnego.

= W Łodzi w dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności Krystyna z Finków **Bernowicz**, przeżywszy lat 43,

---

≌ Dnia 18-go b. m. odbył się w Częstochowie przed Ołtarzem Bogarodzicy, w obecności rodziny, obrzęd sakramentu małżeństwa hrabiego Romana **Ronikiera**, syna Kazimierza i Ludwiki ze Zbijewskich hr. Ronikerów, z Marją księżniczką **Lubomirską**, 1-mo voto hrabiną Grabowską, córką Konstantego i Katarzyny z Tołstoyow książąt Lubomirskich. —8560—

≌ W kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 22-gim października r. b. o godzinie 6-tej po południu, odbył się ślub p. Romana **Mścichowskiego**, kawalera, artysty-malarza, z panną Barbarą **Adamczewską**, przy familji zamieszkałą.

Wieluń dnia 15 października 1870 r.

Onegdaj zajrzałem do Nowińskiego, który mówiąc nawiasowo, jest wieluńskim Lursem. Zastałem kilku mężczyzn zajętych pogadanką, zaś jeden z nich czytał zwietrzały i przypadkowo tu zbłąkany Nr Kurjera Warszawskiego. Czytający rzucił go po niejakiej chwili i rzekł z nieukontentowaniem: „Ten korespondent z Wielunia musi być pjetystą i lichym gryzmołą bo co za koncept pisać o odpuście w Rudzie!“. Otóż masz honorarium! pomyślałem w duchu, są to skutki boju nad Sekwaną, ona stworzyła u nas mnogi poczet głębokich myślicieli, zawołanych dyplomatów i krytyków wojennej strategji, których chlebem nie ugościsz. Ztąd powziąłem chęć zaprojektowania Redakcji, by przed rozpoczęciem bombardowania Paryża, przeznaczyła chociaż jedną szpaltę Kurjera Warszawskiego na badania zaostrzające ciekawość tych zwolenników silnych wrażeń. Ręczę, że nie będzie to bez korzyści dla Redakcji. Mnie nie stać na nic podobnego; nadzwyczajne i ogół obchodzące wypadki nie rodzą się tak obficie, jak grzyby w roku bieżącym; nawet żaden z doktorów, chociaż ich Wieluń ma kilku, nie pomyślał dotąd, dla rozgłosu stolicy powiatu naszego, o założeniu Instytutu (czy tylko wymówić potrafię) Laryngoskopijno pulweryzacyjnego. O czemże więc mam pisać, jeśli nie o zdarzeniach zaszłych w naszem ustroniu i bliższej okolicy jego?

W ubiegłym tygodniu, konie rozbiegane we wsi leżącej pod Wieluniem, wpadły do miasta i zabiły na ulicy wyrobnicę, matkę pięciorga dzieci. Onegdaj wieczorem gęste błyskawice oświecały chmurne niebo w stronie północnej. Prowincjonalni stronnicy zasad Duńczewskiego wróżyli z tąd pogodę; tymczasem rzęsisty deszcz padał wczoraj do zachodu słońca. Koło godziny 8-mej wieczorem zniknęły chmury i wnet zajaśniała północna zorza, przez kilka godzin naprzemian bladła lub wyraźniej płonęła różnokolorowym blaskiem, poczem mieliśmy dzisiaj mocny przymrozek. Jestto dla naszych brukowych mężów stanu okoliczność niegodna miejsca w piśmie perjodycznem, a jednak ona dreszczem przejęła skłopotanych ziemian; gdyż krocie korcy kartofli czekają w polu na motykę, o najemnika trudno chociaż mu ofiarują dziennie 40 groszy i pół kwarty Inni jeszcze wyższe przyrzekają wynagrodzenia, wódki byle uniknąć większej straty.

— W skutek najpoddanniejszego raportu zarządzającego ministerjum komunikacji dróg, w celu ułatwienia większej ilości osób, życzących pobierać ukształcenie specjalne w instytucie inżynierów komunikacji dróg, zgodnie z obecnemi wymaganiami nauki, nastąpiło Najwyższe zezwolenie na otwarcie w roku bieżącym we wspomnionym instytucie pierwszego kursu parallelnego, z początkiem zaś roku naukowego 1871—1872 drugiego kursu. Nadto dozwolono ministerium komunikacji dróg: wejść w porze właściwej z przedstawieniem do rady państwa o assygnowaniu oddzielnego kredytu 5,000 rubli na wyprawienie lepszych wychowańców za granicę dla przygotowania do zajęcia katedr. „Gołos“

— Wydanem zostało zezwolenie na założenie w Helsingforsie towarzystwa finlandzkich starożytności, celem którego ma być wynajdywanie, zbieranie i przechowywanie tamecznych pomników starożytnosci, tyczących się sztuk, pieśni i podań ludności miejscowej. „Gołos.“

— Dzień 11 (23) października wyznaczonym został na zlustrowanie baltyckiej kolei żelaznej przez komisją urzędową, otwarcie zaś tejże kolei dla ruchu ma nastąpić 18 (30) października. „Birż. Wied.“

— Stały most żelazny przez Wołgę na rybińsko-bołogowskiej kolei żelaznej ma być w środku następnego miesiąca ukończonym. „Rybińsk. Birż. Listok.“

— Połtawskie gubernialne zgromadzenie ziemskie otwartem zostało w dniu 5 (17) października. „Prawit. Wiest.“

— Z Woroneża donoszą do „Gołosa,“ że w dniu 30-tym września pierwszy pociąg woroneżsko-rostowskiej kolei żelaznej przejechał dwie pierwsze stacje: Masłowkę i Oleń, na przestrzeni 40 wiorst.

— Podług ostatnich wiadomości, cholera ustała w Kronsztadzie z dniem 3 (15) października. Dnia 2 (14) października wyzdrowiała reszta osób zapadłych na cholerę, w liczbie 7; chorych przeto na tę epidemję nie ma już w Kronsztadzie. (D. W.)

— Podług wiedeńskiej „Die Presse,“ Porta zawarła z fabryką dział kompanji Gatlinga umowę, co do dostarczenia 200 kartaczownic systemu Gatlinga. Mówią że broń ta nabyta została przez Turcję po daleko niższej cenie, niż zapłaciły inne rządy. (D. W.)

— Ilość inwentarza ruchomego kijowsko-brzeskiej żelaznej kolei ma być następna. W pierwszym ucząstku, od Kijowa do Żmerynek z gałęzią do Berdyczowa—osobowych i towarowych parowozów 55, wagonów osobowych 196, wagonów towarowych i platform 964. W drugim ucząstku, od Berdyczewa do Brześcia, z gałęzią do Radziwiłłowa—parowozów 126, wagonów 312, wagonów towarowych i platform 1,950. „Gołos“

═ Zbawienie Francji, pisze Journal de St. Petersburg — zależy dziś od jak najprędszego zawarcia zawieszenia broni. — Dojście do tego rezultatu wydaje nam się możliwem, a nawet łatwem, jeżeliby panowie Thiers, Gambetta i Favre, znaleźli się w zgodzie, podobnie jak 15 lipca, pod względem zaprotestowania z całą energją, przeciwko tej smutnej wojnie.

Ludzie takiej intelligencji, wolni od wszelkich zarzutów w swej politycznej karjerze — mogliby nakazać milczenie namiętnym głosom. Nato jednak potrzeba, aby francuzcy mężowie stanu zdolni byli do rzeczywistej ofiary ze swych dotychczasowych przekonań i niezważając na możliwe oskarżenia i potwarze, skłonili się do ustępstw, jakie nakazuje konieczność chwili.

⨯ Pomiędzy uczniami uniwersytetu berlińskiego znajduje się trzech Japończyków. Dwaj z nich zapisali się na wydział medyczny, trzeci, syn lekarza nadwor-

nego Tajkuna, uczęszcza na wydział prawny. Wszyscy trzej mówią dobrze po niemiecku.

✕ W wielkiej operze w Berlinie pojawiła się nowa primadonna z dźwięcznym, rozległym i przyjemnym sopranem.

✕ Opera Flotowa p. t. „Cień“ ujrzała po raz pierwszy światło gazowe na scenie teatru królewskiego w Brukselli. Śpiewak „Marty,“ udarował publiczność rzeczywistym klejnotem muzycznym, pełnym poetycznego wdzięku, melancholicznych uśmiechów i tkliwej rzewności. „Cień“ przeszedł scenę śród nieustannego grzmotu oklasków.

✕ W Marsylji zamkniętym został klasztor Jezuitów. Stowarzyszenie to nazywało się: „missją francuzką“. Zakonnicy otrzymali rozkaz opuszczenia Francji w ciągu trzech dni.

✕ Według relacji pana Deligeorges, Prezesa komitetu ministrów w Grecji, po dzień 21 lipca r. b.. znajdowało się 177 rozbójników wyjętych z pod prawa, ale nieujętych przez władzę.. Rozbójnicy owi tworzyli około trzydziestu band; większa część tych łotrów, obawiając się zasłużonej kary, emigrowała do Turcji.

✕ Przed kilku dniami wysyłka poczty polowej z Berlina do armji we Francji była tak liczną, że na 7-u wozach towarowych przewieziono na dworzec kolei przeszło 187 worków z rozmaitymi effektami,— a pieniądze przygotowane dla żołnierzy zapełniły aż dwa duże wozy pocztowe.

✕ Linja telegrafu transatlantyckiego przynosi wiadomość z New-Yorku, z daty 18 go b. m. że na wyspie Kubie szalał w tych czasach straszny orkan, który pozbawił życia 2000 osób.

✕ W Monachium umarł jeden z najstarszych wiekiem muzyków niemieckich: Karol Leibl. Ostatecznie był on kapelmajstrem katedralnym, poprzednio zaś nauczycielem muzyki królowej. Żył lat 87.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pan Sella, **włoski** minister finansów odezwał się do kilku wybitnych osobistości. że przeniesienie stolicy do Rzymu, można uważać za fakt pewny, który jednak spełni się dopiero gdy parlament zawotuje stosowne prawo. (Nord. Allg.. Ztg.)

Korrespondent gazety Kolońskiej, podaje o rzymskim plebiscycie ciekawe szczegóły; W samem mieście 40,805 głosujących wyrzekło „tak“‘ 46 „nie.“ W Rzymie można przybliżenie liczyć 200,000 mieszkańców od której to cyfry przynajmniej 100,000 należy odtrącić na płeć żeńską. Z pozostałych 90,000 około 9,500 przypada na stan duchowny, który z małemi bardzo wyjątkami nie brał wcale udziału w głosowaniu; prawie taką samą liczbę wynoszą osobistości pozostające względem papieża, prałatów, zakładów duchownych lub klasztorów, w stosunku klientów, tak, że śmiało rzec można iż 19 do 20,000 mężczyzn nie mogło brać udziału w głosowaniu. Pozostaje więc blizko 70,000 od których znowu odjąć należy najmniej 40,000 dzieci, niepełnoletnich, starców i chorych. Według zatem powyższego wyrachowania tylko 30,000, a zatem 10,000 mniej niż wskazuje cyfra podanych wotów mogło uczestniczyć w głosowaniu. Korrespondent gazety „Kolońskiej“ stara się rozjaśnić ten fakt niewytłomaczony przypuszczając, że około 12 do 14 tysięcy emigrantów głosowało wraz z ludnością miejscową. (Gaz. Kol.)

Ministerjum **greckie** ogłosiło niedawno dwa raporta Pierwszy z nich podaje bardzo dokładną tablicę statyczną wszystkich uwięzionych, śmiercią karanych i rozbitych przez wojska rozbójników, jak również dokładny spis wszystkich wyroków karnych w tej materji zapadłych w ciągu bieżącego roku. Drugi raport zdaje sprawę ze stanu greckich finansów. Od roku 1862, od rewolucji październikowej, brak pieniędzy był ciągle najdotkliwszą klęską państwa greckiego. Na prowincji podatki ściągano z największemi trudnościami; deficyt wzrastał z każdym rokiem, wydatki mnożyły się, szczególniej w ciągu roku trwającego powstania kandyjskiego, a długi gromadziły się w niepokojącym stosunku. Od roku 1862 dług urosł do olbrzymiej summy 70 miljonów drachm, a deficyt na rok przyszły podniół się z 3 do 4 miljonów. Od 7 miesięcy pensje zupełnie nie są wypłacane, a biedni dawniejsi urzędnicy którzy rościli do nich pretensje, stoją opuszeni i zgnębieni przed zamkniętemi drzwiami kass z których dawniej wpływał im do domu przynajmniej chleb powszedni. (Nord. All. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Tours 20 go. — Jenerał Bourbaki udał się przez Lille do Rouen. Jenerał Briaud objął dowództwo w Normandji.

Bruksella 21go. — Z Tours donoszą, że Thiersowi istotnie proponują ministerium wojny.

Tours 20-go. — Numer „Journal officiel“ z 18-go nadeszły tu z Paryża, ogłasza odpowiedź Juljusza Favre na okólnik hr. Bismarcka, tyczący narad w Ferrières.

Rzym 20-go.— Sella odezwał się do kilku wysoko postawionych osobistości, że przeniesienie stolicy do Rzymu można uważać za pewne, oświadczył jednak, że fakt ten dokonać się może jedynie na mocy prawa przyjętego przez parlament.

Bruksella 20-go.— Wiadomości nadeszłe z Marsylji stwierdzają, że mimo odwołania Esquiros'a, położenie bynajmniej się tam nie polepszyło.

Hamburg 21-go.— Według wiadomości urzędowych ze stacji obserwacyjnych nadbrzeżnych nie widziano żadnych statków nieprzyjacielskich.

Karlsruhe 21-go. — „Karlsruher-Zeitung“ pisze z Altbreisach, pod datą 19-go: W bliżkości nas w ostatnich dniach, nic ważnego się nie wydarzyło. Główna kwatera jenerała v. Schmerliug znajduje się od 16-go w Wiedensohlen. Ze Schlettstadtu dziś od w pół do szóstej z rana słychać było kanonadę.

Wiedeń 20.—Cesarz zgodził się na urządzenie władz morskich w Fiume, dla węgierskich i kroackich wybrzeży. Władze te zaczną działać od 1-go listopada i będą zależeć od węgierskiego ministerjum handlu. Administracja portów i zdrowia marynarki wraz z odpowiedniemi zakładami będą do władz morskich w Fiume w stosunku w jakim znajdowały się do władz centralnych w Trieście.

Stuttgart 21-go. — Król przesłał następcy tronu pruskiego telegram z powinszowaniem 18 go października, w którym go zawiadamia o udzieleniu mu wielkiego krzyża zasługi wojskowej. Depesza zawiera co następuje: Udzieliłem ci tego orderu w dowód uznania i wdzięczności za zwycięztwa odniesione przez ciebie i twoją waleczną armję do której i moje wojska należą, Mój minister wojny v. Suckow doręczy ci insignia tego orderu. Nestępcą tronu odpowiedział: „Najczulsze

podziękowanie za powinszowanie i order który też zawdzięczam zachowaniu się twoich dzielnych wojsk w tej wspaniałej niemieckiej kampanji."

Tours 21-go.— Thiers przybył tu dzisiejszej nocy.

Tours 21-go. — Nuncjusz papiezki przybył tu dziś rano z Paryża. Keratry powrócił z Madrytu.

Bruksella 22 go. — Według wiadomości nadeszłych z Mousoron, wojska niemieckie stoją tylko o trzy kilometry od Amiens.

Londyn 22-go. — O missji Keratrego do Madrytu, tutejsze dzienniki ,,Times", ,,Daily-News" i ,,Daily Telegraph" otrzymały telegraficzne wiadomości z Madrytu, według których Keratry starał się u rządu hiszpańskiego o cofnięcie zakazu wywożenia broni i koni. Prim stanowczo odrzucił tę propozycję, która byłaby pogwałceniem neutralności.

Hamburg 22-go — Urzędowe doniesienie ,,Börsenhalle" z Wangerage wysłane o godz. 9½ z rana oznajmia, że widziano nieprzyjacielską fregatę w kierunku północnym. Odległość wynosi ½ do 1 mili. Płynęła w kierunku wschodnim.

Bruksella 22-go.—Podług korrespondencji z Paryża z 10 pązdziernika, rząd dla zapobieżenia brakowi mięsa, polecił kupować konie i mięso ich solić. Niepokoją się, że będzie trzeba zabić krowy, które dotąd trzymane były dla mleka.

Tours 22-go. – Rząd ogłasza następne z Lille 22 października datowane depesze. St. Quentin po krótkiej kanonadzie nieprzyjaciel zajął. Prusacy idą na Amiens i to w dwóch kolumnach, z których jedna wyruszyła z Breteuil druga z Montdidier.

Stuttgart 21-go. (opóźnione).— Na dzisiejszem posiedzeniu Izb, prezes Probst powitał deputowanych mową, w której zaznaczył, że wojna oszczędziła niemiecką ziemię, a sława niemieckich zwycięztw rozchodzi się po całym świecie. We wszystkich sercach daje się uczuwać tęsknota za pokojem odpowiednim potędze państwowej, którą sobie Niemcy zdobyły, i potrzeba innego porządku wewnętrznych niemieckich stosunków, porządku godnego wielkich ofiar, politycznego wykształcenia i wielkości niemieckiego ludu.

Londyn 22-go. — „Daily News" ogłasza depeszę z Saarbrücken z 21 paźdz., według których przedwczoraj w Metz miały mieć miejsce zaburzenia, z powodu ogłoszenia Rzeczypospolitej. Mówią o licznych zbiegowstwach, napół zgłodniałych żołnierzy, Według informacji dziennika „Sun", admiralicja wysłała statek wojenny ,,Helicon" do Havru, gdzie ludność nie pozwalała wypłynąć angielskim statkom naładowanym żywnością.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 23 Paźdz. godz. 2 po południu.

Tours 22-go. — Depesza z ministerjum. Bazaine robił wycieczkę 14 b. m. z 80,000 ludzi, zniósł 26 bataljonów, 2 pułki jazdy, zniszczył hamernię żelaza i kościół w Ars-Laquenexy, zabrał prusakom 193 wagony z żywnością i amunicją.

Wojska pruskie utrudzone pozornemi wycieczkami Bazaina kilka razy były zmieniane.

Wersal 21-go. — Depesza króla do królowej Augusty w Homburgu. ,,Wracam właśnie z małej wycieczki pod La Montmaison. Z fortu Mont-Valerien 12 bataljonów z 40 działami robiło wycieczkę; odparliśmy je po trzy godzinnej walce. Przypatrywaliśmy się potyczce z wiaduktu w Marly. Cały Wersal był zaalarmowany." Wilhelm.

Wersal 21-go.— O pierwszej godzinie po południu, miała miejsce francuzka wycieczka z Mont-Valerien ze znacznemi siłami i 40-ma polowemi działami; przednie oddziały 9 i 10 dywizji piechoty, i 1-go pułku landwery gwardji, wsparte w końcu ogniem artylerji 4-go korpusu z prawego brzegu Sekwany, odparły nieprzyjaciela zwycięzko pod okiem Jego Królewskiej Mości; według dotychczasowego obliczenia przeszło 100 jeńców i 2 działa polowe dostało się w nasze ręce. Straty nasze stosunkowo nieznaczne.

Jeśli, o czem nie wątpimy, o tej bitwie ukaże się nowy francuzki zwycięzki buletyn, będzie to tylko dowodem wielkiego z siebie zadowolenia naszego przeciwnika.

Telegram jenerała-lejtnanta v. Blumenthal donosi o tej samej bitwie i dodaje, że dwa działa zdobyte były przez 50-ty pułk piechoty.

Rheims 21-go. — W Soissons dostało się do niewoli 99 oficerów 4683 szeregowców. Zabrano 128 dział, 70,000 granatów, 3,000 cetnarów prochu, kassę wojenną zawierającą 92,000 fr. obficie zaopatrzony magazyn wystarczający dla jednej dywizji na 3 miesiące, bardzo wiele odzieży, etc.

Wiedeń 22-go.— Korrespondencja Warrensa podaje za autentyczny fakt, że Anglja na drodze urzędowej i nalegająco radziła stronom wojującym zawieszenie broni, które uczyni możliwem zwołanie we Francji zgromadzenia narodowego w jak najkrótszym terminie. To gorące życzenie Anglji ma być poparte przez Austrję, Rossję i Włochy. Rząd austro-węgierski przychylając się do tego żądania przemawiał nader życzliwie w Berlinie i w Tours za zawieszeniem broni.

Warszawa, d. 24 Paźdz., godz. 12 m. 30 w poł.

Tours 23-go. — Anglja proponowała tu i w Berlinie negocjacje preliminarji zawieszenia broni. Rokowania mają wydać pomyślny rezultat.

Tours 23-go — Keratry mianowany naczelnym dowódzcą wszystkich sił obrony w Bretonji. Prusacy cofnęli się po półtorogodzinnem ostrzeliwaniu Vornon do lasu. Pod Le court dwugodzinne ważniejsze, spotkanie nieprzyjaciel odparty. Wojska francuzkie walczyły wybornie. Pomiędzy Voray i Cussy 22

października cały dzień ważna bitwa, której wypadek nie wiadomy.

ROMEO I JULJA.

Z powodu wojny, w handlu nastąpiła znaczna stagnacja, kupcy więc i przemysłowcy silą się na różne reklamy, ażeby przywabić kupujących.

Ciekawą w swoim rodzaju reklamę zamieścił w tych dniach w jednym z dzienników Berlińskich właściciel hurtowego handlu cygar.

Rzecz nosi nazwę:

Romeo i Julja wyjątek z trajedji.

(Rzecz się dzieje w ogrodzie pod gankiem).

JULJA.

O ty, którego kocham z wiarą i nadzieją,
Mów skąd ta woń roskoszna, w której cała tonę.
Czy róże?...

ROMEO.

To nie róże tak Juljo wonieją,
Bo takiej cudnej woni nie wydają one.
To jest dym od cygara.... ja palę cygaro
O Juljo! którą kocham z nadzieją i wiarą.

JULJA.

O powiedz ulubiony, o powiedz kochanie
W jakim składzie wybornych tych cygar dostanie?

ROMEO.

Juljo! Dla ciebie serce moje się otwiera,
Ku tobie wybiegają usta moje drżące,
To cygara ze składu Wilhelma Millera,
A są tam na dziesiątki, setki i tysiące,
Julietto ubóstwiana.....

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że na obchód 50-cio letniej rocznicy, istnienia Resursy Kupieckiej, danym będzie w gmachu Resursowym, w dniu 30 b. m. w niedzielę o godzinie 5 wieczorem obiad składkowy z muzyką, dla Członków Towarzystwa i zaproszonych przez nich Gości — Bilety Osobiste wydawane będą, w dniach 26, 27 i 28 b. m. to jest: we Srodę, Czwartek i Piątek, od godziny 5 do 7 wieczorem, — w ostatnim dniu, o godzinie 7 nastąpi ostateczne zamknięcie listy. — Dyrektor — Jozef Zellt — Sekretarz — Fr. Drzewiński. (1—2) —8479—

— Jeżeli zastanowimy się z uwagą nad stosunkową i wzajemną ważnością przedmiotów, o które w codziennem życiu ciągle ocierać się przychodzi, to nie bez zdziwienia zapewne dojdziemy do przekonania, że ważność ta idzie niemal w stosunku odwrotnym do ceny, a w prostym do pożytku i ciągłego używania. Jednym z takich hrobiazgów, niewielką w budżecie wydatków domowych sam przez się stanowiącym cyfrę, jest szuwaks, a przecież od dobroci jego zależy inna groźniejsza o wiele w tym samym budżecie rubryka. Mówimy tu o obuwiu. Szuwaks, któryby najpiękniejsze napozór posiadał zalety, któryby lśnił się zwierciadlanym blaskiem, a palił skórę w liczniejszej szczególniej rodzinie, narażać będzie na ciągłe straty, gdy tymczasem szuwaks przyrządzony sumiennie i umiejętnie, ze znajomością chemji, niepospolitą przyniesie oszczędność.— Obuwie wyczyszczone i błyszczące, wszakże to nie rzecz zbytku, ale najpierwszej potrzeby, tem samem więc łatwo obliczyć można korzyści i uszczerbki, jakie przynieść może.— Szuwaks, ażeby odpowiedział celowi, powinien być czarnym, tłustym, powinien miękczyć skorę, a nie palić ją, jak to zdarza się zwykle po użyciu szuwaksu kupowanego w sklepikach i u wędrujących przekupniów, a chociaż niekiedy puszki opatrzone są znanemi firmami, są to jednak po większej części naśladowania, przynoszące uszczerbek dobrym wyrobom.— Zapobiegając temu, właściciel znanej od lat trzydziestu fabryki lakierów i farb, oraz innych tego rodzaju wyrobów chemicznych p. J. A. *Krausse*, zwrócił uwagę na ważność tego niezbędnego w każdym domu, w każdem gospodarstwie artykułu, i od niejakiego czasu fabryka jego wyrabia na wielką skalę szuwaks, który w puszkach różnej wielkości i ceny, opatrzony jest banderolą w trzech językach.—Dobry szuwaks nie powinien wysychać i tę własność, obok powyżej wymienionych, posiada szuwaks z tejże fabryki w tak wysokim stopniu, że lat kilka przechowywać się daje.— Trafne użycie guttaperki neutralizuje działalność niezbędnych w tym fabrykacie kwasów i zapobiega pleśnieniu, a do wszystkich tych zalet, należy dołączyć i taniość, która przy rzeczach codziennego użytku, jest arcy-ważnym warunkiem. —8531—

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy Dra **Dobrzańskiego**, Lekarza Oddziału Ocznego w szpitalu Dzieciątka Jezus, ulica Erywańska, Plac Zielony, Nr. 1066Ł (10). Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada pokoje oddzielne po rs. 2 i 3. i wspólne po rs. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosownie do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie, wnosi się co dni 15 z góry, w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwróconym zostaje.

Ambulatorium Zakładu, w którym chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, odbywa się codziennie od godziny 1-ej do 2-giej z południa.— 8518.

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 przeszło lat praktykujący.— Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej z rana i od 3ciej do 5tej po południu.—Biednym udziela rady bezpłatnie.— Z innemi chorobami, pacjentów i dzieci, przyjmuje wieczorem.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej N° 1372, nowy 67, w domu Sejdlera. (1—6) —8537— J. *Bagieński.*

— Wiadomem jest, że zęby sztuczne potrzebne są nie tylko do wymowy ale i do jedzenia, a że większa część publiczności nie może korzystać z nich dlatego iż drogo kosztują, idąc zatem za przykładem pierwszorzędnych miast europejskich postanowiłem wyrabiać zęby na kauczuku po cenach bardzo przystępnych i dotąd w Warszawie niepraktykowanych, a mianowicie po rsr. 2. Ręcząc za dobroć materjału i sumienne wykonanie polecam się łaskawej publiczności. **Dentysta Ludwig Rozenberg**. — Chorych przyjmuję z rana od 9 do 1, popołudniu od 3 do 6. Ulica Nowy-Świat Nr. 53 dom W-go Rozmanitha. (1—3) — 8389—

Pióra strusie czarne i kolorowe ciągle otrzymuje magazyn kapeluszy **Teodora Wejgt**, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia pod Nr. 412 egzestujący, takowe sprzedaje pojedynczo i nie mniej do magazynów w znaczniejszej ilości po bardzo przystępnych cenach. —8456—

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Żydzi.**
TEATR WIELKI.
Jutro: **Ernani.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 12 (24) wrzesnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	16	90	66
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	66	89	16
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	24	72	91
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	142	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	140	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	70	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	33	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $134\frac{4}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $168\frac{1}{18}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $158\frac{8}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 m. rs. 115 k. 65 rs. 115 k. 20
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 86 rs. 7 kop. 83
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 10 rs. 94 k. 65

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 235.

Poniedziałek. — Dnia 12 (24) Października. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr 43 wyszedł z druku i zawiera: Wyrodek (Powiastka z prawdziwego zdarzenia) przez Adama Pługa. Piękne czyny podane przez historją, (dokończenie). Zima, (wiersz) pzzez Adama Naruszewicza. Nauka jako pomocuik wojen tegoczesnych, (ciąg dalszy). Kaukaz III. Ludy Kaukazu. Płock (z drzeworytem). Ogrodnik, (wiersz) przez Feliksa Mikorskiego. W dodatku: Małpeczka pospolita. Józio W....i. Przepiórka, (wiersz) przez Karoła Tetmajera. Sieroty, Tłomaczenie z angielskiego przez Emilję Wolta. Piosenka (wiersz), przez W. z Zacisza. Janek S...i. Małemu uczniowi, (wiersz) przez Jana Prusinowskiego. Osiołki (z dwiema rycinami. Małpa i jej dzieci, (Bajka) Juljana Ursyna Niemcewicza. Rozmowy z Matką.

— **Tygodnik mód** Nr 43 wyszedł z druku i zawiera: Król Lir Tragedja Szekspira w pięciu aktach, przetłómaczona wierszem rymowym przez Adama Pługa. Kilka słów o kobietach przez Elizę Orzeszkową. Korespondencja z Lwowa. Nająlja Borysówna Dołgorukowa powieść p. Furmanna. Stowarzyszenie w Cesarstwie. Wiadomości gospodarskie.

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Publicznej Dobroczynności.

Podaje do wiadomości, że w dniu 19/31 października r. b. o godzinie 12 z rana, odbędą się przed Radą Miejską, w sali Wydziału Administracyjnego Magistratu Miasta Warszawy, licytacje in minus na dostawę w ciągu roku 1871 żywności:

A. Dla domu przytułku i pracy w Warszawie licząc po kop. $7\frac{98}{100}$ za porcję dzienną strawy jednej osoby, —

B. Dla domu schronienia ubogich i sierót starozakonnych w Warszawie, oraz pomieszczonych w domu przytułku i pracy osób wyznania Mojżeszowego, licząc po kop. $9\frac{97}{100}$ za porcje dzienną strawy jednej osoby.

Życzący podjąć się obu, lub jednej z tych dostaw, powinien przed terminem na licytację oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności oddzielnie na każdą dostawę opieczętowaną deklarację, na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, ułożoną podług załączonego przytem wzoru, z wykazaniem w niej liczbami i wyraźnie cen po których podejmuje się dostawy.

Vadium złożyć należy w Radzie Miejskiej w dzień licytacji w monecie, lub w innych papierach publicznych procentowych, rubli sr. 500 do pierwszej i rsr. 200 do drugiej dostawy.

Licytacja odbywać się będzie, za pomocą deklaracji opieczętowanych, a następnie głośna, i dlatego, składający deklaracje powinni osobiście, lub za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się w terminie oznaczonym i przed rozpieczętowaniem takowych podpisać warunki licytacyjne, na dowód że są im znane.

Ostateczny termin do składania deklaracyj oznacza się na godzinę 12 z rana w tym dniu, w którym licytacja jest oznaczoną.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będących licytacyi są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie, od godziny 9 do 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności z dnia . . r. b, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dostarczać żywności dla . . . po cenie kop. . . . (wypisać liczbą i literami) za jedną dzienną porcję żywności, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnynch objętym.

Vadium w ilości rubli sr. . . . (wyraźnie) składam.

Stałe moje mieszkanie jest . . . . Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Czynnościami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, Rzeczywisty Radca Stanu — Szambelan

A. Zaborowski.

Sekretarz Rady

A. Wojciechowski.

(2—3) —8495—

W dniu 19 (31) października 1870 r., rano o godzinie 10-ej w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym pod Nr 549, będą sprzedane **Dobra Ziemskie** Modlna, lit. A. B. z przyległościami, w powiecie Łęczyckiem położone. Vadium rs: 2000. Licytacja zacznie się od summy rs: 17,347 jako $^2/_3$ części taksy. Bliższe objaśnienia powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 1. pod Nr. 549, oraz u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 489 zamieszkałego przy ulicy Długiej.—Wojciech **Bronikowski.**

(2—2) —8339— (Dz. War.)

Wójt Gminy Jabłonna.

Z mocy reskryptu W. Naczelnika powiatu Warszawskiego, z dnia 24 Września r. b. Nr 12,208, w dniu 16 (28) Października r. b., na targu w przedmieściu Praga, o godzinie 10 z rana, odbytą zostanie licytacja, na sprzedaż dwunastu krów, zajętych na satysfakcję podatków skarbowych, o przybycie na które, mających chęć licytowania uprasza.

Jabłonna, dnia 6 (18) Października 1870 r.

Dąbrowski. (1—3)— 8513 —

OSOBA posiadająca zupełną po temu kwalifikacją, zawiadamia rodziców lub opiekunów, chcących oddać dzieci swoje na przyszły rok szkolny do Szkół Rządowych, iż obowiązuje się zająć przygotowaniem tychże do jednej z klass gimnazjalnych, przez przeciąg pozostających jeszcze do wakacyi dziewięciu miesięcy, podając interesantom warunki gwarantujące najzupełniej spełnienie wzajemnej z niemi umowy. Adresa prosi zostawić w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. **R. Z.** (1—1) —8534—

Mężczyźni dobrze zbudowani, którzyby chcieli służyć za model dla uczniów do rysowania z natury, mogą zgłaszać się między godziną 9 a 12 rano codziennie, z wyjątkiem niedzieli i świąt do kancellarji Klassy Rysunkowej, mieszczącej się w b. pałacu Mostowskich przy ulicy Przejazd, w ostatniej bramie na 1-em piętrze. — Wynagrodzenia zapewnia się od 50 do 75 kopiejek za dwugodzinne posiedzenie. (3—3) —8416—

MASZYNY

i

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleceją **Zakład Rolniczo - Przemysłowo - Leśny Ostrowskiego i Spółki,** pry ulicy Senatorskiej, pod Nr 473D. (16—0) — 5789—

Są do sprzedania

Cztery fury obozowe.

W każdym czasie obejrzeć je można przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 1620 nowy 17. (2—2) - 8463—

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dr. J. V. BONN,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów.

W PARYŻU.

Nagrodzony na Powszechnej wystawie 1867 r.

Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 10%.—Eliksir we flakonach po 1.75, 3. 6 i 9. Proszek do zębów po 1.25 i 2 Skład główny w Paryżu ulica des Petites Ecuries 44, w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim PP. Pohoreckiego i Sommera. (16—18)- 5676



Jest do sprzedania

Kocz Landarowy,

zdatny do podróży i na miasto, **Kocz** z fordeklem i **Bryczka** w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną, przy ulicy Leszno, Nr domu 69 nowy. Wiadomość u stróża. (2 -3) — 8444 —

Gimnastykę lekarską (szwedzką) zastosowywam chorym dotkniętym niektóremi cierpieniami, chronicznemi lub nieforemnością budowy, z rana od 9 do 1-ej a po południu od 3 do 5.

Stanisław Majewski,

Dyrektor Instytutu gimnastycznego na Sewerynowie. (6—6) — 8016 —



Wiadomość o Kuśnierzu.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w domu Elerta, pod Numerem 543 przy ulicy Długiej, w bramie na dole, zamieszkały jest Kuśnierz Eliasz Nasielski, który przyjmuje wszelkie Roboty Kuśnierskie nowe, jakoteż reperacje, oraz różne Futra do farbowania. (2—3) —8433—



Dom murowany,

o jednem piętrze i z trzema murowanemi oficynami na Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich p. Maryi Payer w domu szpitala Ś-go Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu. (2—3) —8435—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. q., z któremi się poleca.

(7—12) — 7923 —

Z powodu wyjazdu każdego czasu jest do odstąpienia

HANDEL WIKTUAŁÓW,

w domu Nr 1403A, nowy 58, przy ulicy Marszałkowskiej. (3—3) — 8422 —

Dwie Szafy Sklepowe,

jesionowe, oszklone, w bardzo dobrym stanie; jedne duża, zasuwana, z wnętrzem lustrzanym; druga mniejsza zamykana; są do odstąpienia za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 556, nowy 30, wprost Hotelu Polskiego, w lewej oficynie, na 1szem piętrze, Nr 33 mieszkania. (2—3) —8448—

Do sprzedania Algierka,

baranami dublony zwane podbita, z kołnierzem, wyłogami i mankietami z bobrów amerykańskich. Ulica Grzybowska Nr 2 nowy, Nr mieszkania 7, na 1-em piętrze. Obejrzeć można od 9 do 10 z rana i od 3 do 5 po południu. (3—3) — 8393 —

OGRÓD

owocowo-warzywny,

w possessji Nr 3086, za Wolskiemi Rogatkami, dawniej Ohma, jest do wydzierżawienia od 1go Lutego 1871 roku. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny, lub u Rządcy na miejscu. (3—3) —8136—

FABRYKA
Pończoch i wyrobów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych,
przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nr 1342 (nowy 11), znana od dawna pod firmą:

A. RIEDEL,

przy nadchodzącej porze zimowej, zrobiła znaczny zapas **Pończoch i Skarpetek** wełnianych i bawełnianych, **Kaftaników** trykot wełnianych, włóczkowych i kutnerowych, przyczem posiada znaczny dobór **Bielizny gotowej** jak niemniej przyjmuje **obstalunki** po cenach umiarkowanych z zaręczeniem za dobroć wyrobu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (5—6) — 8243 —

Istniejący od lat dwudziestu kilku

Magazyn strojów i sukień damskich
E. BOGUCKIEJ,
przy ulicy Żabiej, w pałacu hr. Zamojskiego Nr. 472,

na nadchodzącą porę jesienną, zaopatrzony został w znaczny dobór najświeższych i najmodniejszych towarów, jako to: kapeluszy aksamitnych, kastorowych, piór, kwiatów etc. — W magazynie tym udzielają się lekcje kroju sukień damskich, oraz potrzebme są tam panny do strojów zupełnie uzdatnione i podręczne. — Wszelkie obstalunki tak miejscowe jak i prowincjonalne wykonywają się z wszelką akuratnością i jak najspiesznej, a dla osób przybywających z prowincji suknie gotowe mogą być we 24 godzin. (2—6) —8419—

SPRZEDAŻ
OBRAZÓW OLEJNYCH

KAROL STARKE, **Malarz** artysta z Berlina, mieszkający przy ulicy Bielańskiej, w **Hotelu Lipskim** pod Nr 17, posiada do zbycia: **Obrazy olejne** w złoconych ramach od ceny rs. 15 do 150 rs. Prócz tego przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty rodzajowe za cenę umiarkowaną, także poprawia i odświeża obrazy olejne, sztychy i obrazy drukowane farbą olejną, podług najnowszej i pewnej metody, pod gwarancją dobroci. (2—3) — 8447 —

NAJPRAKTYCZNIEJSZE
PŁUGI WRZESINSKIE,
cało-żelazne i drewniane,
oraz **PŁUGI** do wyorywania **Kartofli,**
poleca
ZAKŁAD ROLNICZY
Hermana Goldenringa,
przy ulicy Miodowej, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (9—15) —8240—

Po cenach zniżonych
DRZEWO I WĘGLE
zamówienia przyjmują się
w Składach Herbaty L. Krupeckiego.
(2—3) — 8493 —

Ktoby miał do odstąpienia **Fabrykę Kwiatów** albo **Magazyn Strojów Damskich,** lub też **Mleczarnię,** może się zgłosić na ulicę Stanisławską pod Nr 27, na 2gie piętro od frontu, pod Nr 3 mieszkania.— Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do Kwiatów. (2—3) —8452—

Potrzebna jest
OSOBA
mówiąca po rusku lub po niemiecku, poszukiwaną jest do gospodarstwa domowego i dozoru nad dziećmi. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 3. 3—3) — 8358 —

NOWY TRANSPORT
FILTRÓW
nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ.,
(58—0) —2929— ulica Miodowa Nr 490/1.

ZARZĄD MŁYNA TURBINOWEGO
w Długiem pod Rypinem,
zawiadamia okolicznych Obywateli i Handlujących, że od dnia 20go b. m., dostać można bez przerwy w tymże Młynie, wszelkiego gatunku Mąki, za gotówkę lub przez wymianę na ziarno, na wagę zboża, a to po cenach umiarkowauych podług Cennika w tymże Zarządzie wywieszonego.
(2—3) —8466—

Rub. sr. 10,000,
na pierwszy numer hipoteki, na dobra ziemskie po prawym brzegu Wisły, potrzebne są zaraz. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(2—3) — 8438 —

W Dobrach Brudzen
pod miastem KOŁEM,
jest do sprzedania 4000 sztuk **drzewek owocowych,** w wyborowych gatunkach. Szczepy są 4ro i 5cio letnie z koronami i sprzedają się po kopiejek 36 za sztukę. Przy znaczniejszej sprzedaży przechodzącej 150 sztuk, szczepy odstawione być mogą do stacji kolei żelaznej Kutno, lub w podobnej odległości, wynoszącej werst 56, za wynagrodzeniem kop. $1\frac{1}{2}$ od sztuki. Piśmiennie zgłaszać się można do miejscowego ogrodnika pana **Korytowskiego,** przez Stację Koło.
(3—3) —8149—

PIGUŁKI SCORDIUM,
Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(32—105) — 5506 —

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.
Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (17—0) —867—

Cebulki Kwiatowe Haarlemskie: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Lilje, Crocusy, Ranunkuły i t. d. Sprzedaje Dom Handlowo-Kommisowy Nasion i Maszyn Rolniczych
A. RODKIEWICZ.
(3—3) — 8124 — ulica Miodowa Nr 492

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c). — Дозволено Цензурою.